

OPIEKUN KATOLICKI

N^o 51.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 21 września 1889.

„Opiekun Katolicki“, (dawniej „Gazeta Górnośląska“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów; w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Gliwicach (Gleiwitz Kirchstrasse 9). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska N^o. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Véseléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Czas już największy zapisywać sobie „Opiekuna katolickiego“ na pocztach i w agenturach naszych. Na kwartał kosztuje **tylko 60 fen.**

Gliwice, dnia 20-go września.

Uciezki żołnierzy z wojsk mnożą się z każdym rokiem. Przyczyny do tego są najrozmaitsze, miejscowe i polityczne.

W armii Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, liczący 22 tysiące żołnierzy na 55 milionów ludności (bodajby tak wszędzie było!) zwiększa się dezercya z wojska — i tak, kiedy w roku zaprzyszłym było 2842 dezertów, to w r. zeszłym powiększyła się ta sama liczba jeszcze o 372 żołnierzy. Przyczyną tej częstej dezercyi ma być złe traktowanie żołnierzy przez oficerów i podoficerów, gorsze nawet niż obchodzenie się dawnymi czasy z murzynami niewolnikami. W porcie nowojorskim uciekło od razu całe kapralstwo, złożone z 28 artylerzystów.

Dzieje się to skutkiem stosunków miejscowych, którym zresztą bardzo łatwo zaradzić; gorzej dzieje się w państwach europejskich, które skutkiem naprzężonych stosunków politycznych zniewolone są utrzymywać wielkie armie w spokoju i na stopie wojennej.

W państwach tych, co najzdrowsze tylko i najsilniejsze z młodzieży obowiązane służyć wojskowo, mniejsza o te 2 lub 3 lata pierwszej służby w regularnym wojsku, ale największa uciążliwość potem nastaje, kiedy młodzieniec, obrawszy zawód, osiada, żeni się i zaczyna pracować na wyrobienie sobie podstawy bytu dla siebie i rodziny — wtedyto niemile mu ciąży obowiązek służby wojskowej w rezerwie i w tak zwanej obronie krajowej, bezustanne obowiązkowe meldowania się, gdy zmienił zamieszkanie, powoływania go na ćwiczenia, a teraz nawet od wielu lat z roku na rok grożąca wojna, bezustannie go niepokoją i z tego też to powodu wielu młodzieńców, którzy na przykładach starszych krewnych lub znajomych poznali te niedogodności, stara usuwać się zawczasu przed służbą wojskową, wydalając się z kraju. Tak się dzieje we wszystkich prawie państwach, z kąd liczne zastępy młodzieży się wynoszą do krajów zamorskich.

U nas chcąc się przekonać, jak wielu młodzieńców usuwa się od obowiązkowej służby wojskowej, dość tylko kontrolować wszystkie listy gończe przez prokuratorów w Prusach ogłaszane za takimi usuwającymi się młodzieńcami.

W Galicyi też nie lepiej — świeżo dopiero zbadano, że z tak małego stosunkowo kraiku 6 tysięcy młodzieńców uszło do krajów zamorskich z rodzinami.

We Francyi znów żołnierze z szeregow uciekają do Włoch i tak wszędzie we wszystkich krajach się dzieje.

Miejmy nadzieję, że raz przyjdzie do zu-

pełnej zmiany i przeobrażenia tych tak naprzężonych stosunków.

Wtedy dopiero zapanowałaby prawdziwa swoboda i rozwój handlu i przemysłu.

O znaczeniu katolickich gazet i obowiązku popierania ich.

Ze względu na dzisiejsze wiece czyli zgromadzenia katolików, jakie się odbywają w obronie Kościoła katolickiego, by mu zostało przywrócone prawo samodzielnego nauczania, prowadzenia i nadzorowania nauki religii w szkole, oraz wspólne prawo inspekcji Kościoła nad szkołą, nie będzie też bez interesu zapoznać Czytelników naszych o znaczeniu katolickiej prasy czyli gazet i dzienników, o czem na odbywającym się ostatnio, w stolicy Austrii, zjeździe katolików, przemówił pięknie i rozumnie tamtejszy poseł do Rady państwa dr. Kathrein.

„Jeżeli spojrzymy w koło siebie, mówił między innymi ten szanowny poseł, to musimy przyznać, że czasy nasze są bardzo zasmucające. Prawie nigdy nie było tak wielkiego zamieszania pojęć, kłamstwo nie święciło takich tryumfów, a złe tyle nie chłonęło ofiar, co dzisiaj; brak wiary i przewrotność woli, niesłychane przybrały rozmiary. Ten oplakany stan jest po większej części dziełem prasy, owej prasy, która jednego z najdonioślejszych wynalazków, jakimi świat został uszczęśliwiony, nadużywa na to, aby przez fałszywe nauki, przekręcanie i kłamstwo, przez szyderstwo i drwinki, podkopać w społeczeństwie ludzkim wiarę w Chrystusa. Prasa urosła w wielką potęgę, wszystko oparowywującą. Prasa jest potężnym narzędziem myśli, które może być zgubnym, ale równie dobrze i zbawiennym darem Niebios, który nadużyty, tyleż sprawia złego, co w dobrych rękach, dobrego przynieść może; prasa dla geniusza złego staje się morderczą bronią — ale w służbie prawdy, jest ona pośredniczką cywilizacji.

„Na Soborze Laterańskim r. 1515 powiedział Leon X.: „Wynaleziona sztuka drukarska, udoskonalona i rozpowszechniona, niezmiernie korzyści ludziom przyniosła.“

„Stąd dla nas katolików wniosek, żeśmy nie powinni tej silnej broni odstępować tym, którzy się Chrystusa zapierają i nieprzyjaciółmi są cywilizacji; że, przeciwnie, oburącz powinniśmy się tej broni chwycić, pracować, ile możemy, żeby ten zgubny wpływ prasy ulepszać. Zła prasa może być skutecznie zwalczona jedynie tylko przez gazety dobre katolickie.

„I tu zaczynają się nasze obowiązki, na któreśmy dotychczas niestety, nie zwracali uwagi, z zamałą je pełniąc gorliwością, albo po większej części zaniedbując je.“

Mówca rozbierał dalej smutną okoliczność, że po wszystkich publicznych miejscach, na dworcach kolejowych, w restauracji i kawiarniach, po domach prywatnych, nawet i w ka-

tolickich rodzinach, zawsze nieomal okazy złych gazet się znajdują. Lamentujemy nad tem, że siła w rękę przeciwników rośnie, a czem to się dzieje? Oto że nie czytamy gazet katolickich, ani ich nie popieramy; przeciwnie zaś dziennikarstwo złe, wprost lub nie wprost, ale zawsze popieramy. Gdzież tu rozum?

„Książę-Biskup z Brixen, powiedział w swym ostatnim liście pasterskim, że dla katolika jest hańbą czytać gazety, które zaczepiają religiję, a jego matkę, Kościół, obelgami obrzucają. Obudźmy się więc raz przecie i nie bądźmy tak opieszalymi w dopełnianiu tego naszego obowiązku względem gazet katolickich. Popierajmy je materyjalnie i moralnie.

„Chcemy, żeby chrześcijański zakon moralności publiczne życie przeniknął i opanował, żeby gospodarskie i społeczne stosunki na nowo były uporządkowane, żeby dobrobyt w ogóle odżył. A jakże to stać się może, jeśli tłumy, obalamucone nie będą czytać gazet, które ich zwracają na drogę dobrą?

„Na to przecie katolickie gazety nie tylko są pisane i drukowane, ale koniecznie czytane być powinny.“

Weźmy się tylko rączy do nich — i czytamy tylko takie gazety, które bronią wiary naszej świętej, języka i obyczajności i wspierają je moralnie i materyjalnie. Boć te to są obowiązki społeczeństwa względem gazet i w ogóle względem pism katolickich.

Przegląd polityczny.

W zeszłym numerze zaznaczyliśmy, że Bulanżer wystósował do prezydenta gabinetu francuzkiego, p. Tirarda, list — w którym żądał, aby stawiono go przed sąd wojenny — oświadczając, że on sam dobrowolnie stawia się przed nim. W liście swym oświadczył eksjenerał prócz tego — że odmowa ze strony francuzkiego rządu dowodziłaby po prostu tylko, iż obawia on się bezstronnego wyroku — a natenczas autorowi listu nie pozostanie nic innego do uczynienia, jak odczekać sądu całego naroda, który opinią swą zda w dniu walnych wyborów, to jest na dniu 22-gim września.

Oto dosłowne brzmienie listu Bulanżera do p. Tirarda:

Panie prezydencie ministrów!

W chwili, gdym został postawiony w stan oskarżenia i sprawę moją przekazano trybunałowi państwowemu, oświadczyłem, iż nie uczynię zadość temu żądaniu, które uważałem za niesprawiedliwe, oraz, iż nie uznaję słuszności sądu wyjątkowego, który żądał, abym mu został wydany i którego członkowie — będąc moimi nieprzyjaciółmi — nie mogą być mymi sędziami. Lecz oświadczyłem też jednocześnie, iż gdyby mi dano sędziów zwyczajnego prawa, to jest gdyby sąd wojenny lub pierwsza Izba trybunału apelacyjnego, która mogłaby mnie sądzić jako wyższego oficera legii honorowej, powołałyby mnie przed siebie, wówczas uważałbym za mój obowiązek stawić się na wezwanie. W obec oskarżenia prokuratora jeneralnego i w obec przytaczanych przezeń faktów, które, gdyby były prawdziwymi, plamiłyby mój honor, — faktów, których osądzenie bynajmniej nie należy do trybunału państwowego i o których głosowano tylko z zastrzeżeniem, abym mógł być postawiony przed właści-

wym sądem — teraz już się nie zadowolnię oświadczeniem, iż przyjmuję tę jurysdykcję, gdyby mnie przed nią postawiono. Żądam stanowczo, aby mnie przed nią postawiono, żądam bezstronnego sądu, do którego każdy obywatel ma prawo. Pan jesteś odpowiedzialnym naczelnikiem rządu; zwracam się przeto do pana, chcąc dopiąć tego, aby albo pan minister wojny postawił mnie przed sąd wojenny, albo jeśli tenże odmówi, aby pan minister sprawiedliwości przekazał moją sprawę pierwszej Izbie paryżskiego trybunału apelacyjnego, a ja formalnie zobowiązuję się stawić na wezwanie jednego lub drugiego z wymienionych sądów. Jeżeli pan nie zechcesz przychylić się do mej prośby, wówczas każdy przekona się, iż wyższe sfery obawiają się sądu bezstronnego i że wydanie wyroku na mnie pozostawia się tylko moim zaprzysiężonym wrogom. W takim razie będziemy widzieli zupełnie jasno i pozostanie mi tylko powierzyć moją sprawę najwyższemu sędziemu, który po upływie trzech tygodni wyda swój wyrok w ostatniej instancji.

Przyjmij pan wyrazy prawdziwego szacunku.

Generał Boulanger.

Widzimy tu, że Boulanger żąda, aby go stawiono przed sąd wojenny, — że gotowym jest także poddać się pod wyrok trybunału apelacyjnego co się tyczy zarzutów czynionych mu o przywłaszczenie i sprzeniewierzenie. Jak już wiadomo, to właśnie co do tych punktów pierwotnego oskarżenia naczelnej prokuratury trybunału senatu w porozumieniu z prokuraturą sprawę przekazał do dalszego zbadania i rozstrzygnięcia zwykłemu kompetentnemu sądowi kar-nemu — a śledztwo odnośne już zostało rozpoczętem.

Termin otwarcia parlamentu zajmuje obecnie pisma niemieckie. „Magdeburger Ztg.“ pisze w tej sprawie, że dotychczas nie ma jeszcze ostatecznej decyzji, że dotąd mówiono zawsze, iż cesarz w swej własnej osobie zamierza być obecnym przy otwarciu parlamentu. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, to prace parlamentarne odroczą się niezawodnie do początku listopada, ponieważ cesarz nie powróci wcześniej z swych podróży do Włoch i Grecji.

W Paryżu z 12 na 14-go w nocy b. m. porozlepiano w okolicach dzielnicy Montmartre plakaty zawierające manifest świeżo co opublikowany przez Boulangera — a zawierające obrażające wycieczki przeciw wyrokowi wydanemu przez naczelną trybunał senatu. Na rozkaz ministra Constansa pozrywano plakaty a roznościeli ich przyaresztowano.

W Rosji istnieje słowiańsko prawosławne stowarzyszenie. Stowarzyszenie to wydało świeżo program zawierający 10 przykazań politycznych Rosji. Są one następującej osnowy: 1) Katolicka propaganda Austrii zmusza Rosyą, aby była wciąż przeciw niej na pogotowiu, 2) wojna z Austrią jest kwestyą czasu i nie powinna się zakończyć lichymi korzyściami, Rosya nie powinna się zadowolnić samą Galicyą, 3) Austriya musi Rumuni odstąpić Siedmiogród, wschodnią część Banatu i południową Bukowinę. 4) Bośnia pogranicze wojskowe, Sławonia oddane będą Serbii pod panowanie. 5) Król Rumuński musi być wyznania prawosławnego. 6) Tron serbski posiędzie książę czarnogórski. 7) Wojska krajów nadbałkańskich muszą złożyć przysięgę na wierność cesarza rosyjskiego. 8) Kościół prawosławny krajów nadbałkańskich stać będzie pod opieką cesarza rosyjskiego, a rokrocznie odbywać się będzie synod w Konstantynopolu. 9) Katolicy i protestanci misjonarze musieliby być wraz z biskupami wydaleny z krajów nadbałkańskich. 10) Kościół ruski musi sobie w tedy wziąć za zadanie, ażeby pojednać kościół bułgarski z kościołem będącym pod opieką patriarchy konstantynopolańskiego. Program taki wyszedł prawdopodobnie z pod pióra Podbienoscewa.

Zamianowani już są i nowi dowódcy wojsk, a raczej armij, które stoją na granicy zachodniej państwa. Naczelnym wodzem w Królestwie Polskiem będzie generał Hurko. W Kijowie zaś mianowany jest generał Dragomirow, o którym już donaliśmy, jako dowódca wszystkich wojsk, zgromadzonych między Kijowem a Odessą przeciw Austrii. — Rosya jak się pokazuje nietylko wojsko przygotowuje do wojny, ale nawet straż skarbowa na granicy galicyjskiej została obecnie prawie w czwornasób pomnożona i urządzona po wojskowemu. Pierwej podlegała ona ministerstwu skarbu, obecnie dowodzą nią oficerowie linjowi i przeszła pod rozkazy ministra wojny. Posterunki rozstawione są w odległości jednej wiorsty i bywają sześć razy na dzień zmieniane i przez oficerów często dozorowane.

Niemcy. Cesarz pojedzie wkrótce do Grecji, na wesele swej siostry, księżniczki Zofii, która wychodzi za greckiego następcę tronu. Krążą pogłoski, że przy sposobności tej podróży, pojedzie cesarz Wilhelm także do Hiszpanii, a nawet mówią, że Hiszpania ma przystąpić do trójprzymierza.

— Niektóre dzienniki berlińskie twierdziły już,

że przestano spodziewać się odwiedzin cesarza rosyjskiego. A twierdzenie to wysnuwano z tej okoliczności, że program podróży cesarza Wilhelma, ułożony na ten i na przyszły miesiąc; teraz zaś „Nat. Ztg.“ dowiadyuje się, że według wydanych dyspozycji cesarz rosyjski przybędzie do Poczdamu jeszcze w ciągu września — po zakończeniu manewrów w prowincyi Hannowerskiej, na których obecnie cesarz Wilhelm się znajduje.

— Na ćwiczenia cesarskie, pod Hanowerem, otrzymali zaproszenie także pełnomocnicy rosyjscy i francuzcy.

— „Post“ donosi, że wyjazd niemieckiej pary cesarskiej w październiku do Aten nie jest jeszcze postanowionym; zależy to od okoliczności, które się dzisiaj przewidzieć nie dadzą.

Austriya. Austriacki ambasador w Berlinie Szechenyi ustępuje ze swego stanowiska. Powodem tego ustąpienia jest — jak donosi jeden z dzienników berlińskich, — że podczas pobytu cesarza Franciszka Józefa w Berlinie miał cesarzowi przedstawienia co do austriackiej polityki wewnętrznej, sprzyjającej Słowianom, która niemiłe jest widzianą w Niemczech. Przedstawienia te miał Szechenyi poczynić za poprzednim porozumieniem się z hr. Kalnokym, ministrem spraw zagranicznych. Cesarz zdaniem tego dziennika miał mieszanie się ambasadora w wewnętrzną politykę państwa, przyjąć bardzo niechętnie.

Rosya. „Russ. Wiadom.“ donoszą, że po zmarłym niedawno, bo dopiero dwa miesiące temu, redaktorze odpowiedzialnym i wydawcy s. p. Krajewskim, pozostało 400.000 rs. (800.000 marek).

Serbia. Komitet dam serbskich udaje się w deputacji naprzeciw królowej Natalii, która przybywa do Białogrodu, dnia 14 b. m.

Bułgarya. Książę Ferdynand bułgarski wyjechał w sobotę na pobyt całomiesięczny do Warny.

Francya. Jeden z dzienników paryżskich podaje wrzekomo z wiarogodnego źródła, jakoby Papież zamierzał się udać niebawem w podróż do Anglii, Hiszpanii i Belgii; wiadomość ta jednak nie zasługuje na wiarę.

Włochy. Włosi obawiają się, ażeby Ojciec św. nie opuścił Rzymu, podwoili straż około Watykanu. Ambasadorowie uwierzytelnieni przy Watykanie zażądali u swych rządów instrukcyi, jak mają postępować wobec zaprowadzonego przez rząd włoski formalnego obłożenia watykańskich pałaców. Miejscem, dokądby się papież udał, ma być Walencya, lub jedna z wysp Balearskich, należących do Hiszpanii.

— Gdy Crispi temi dniami wieczorem o godzinie 6^{1/2} jechał z córką na ulicy Caraciolo na przechadzkę, rzuciło jakieś indywiduum na niego dwa kamienie, z których jeden ugodził i ranił go w brodę. Indywiduum to zostało niebawem schwytane; okazało się że to był dawniejszy uczeń architektury, Emil Caporali, liczący 21 lat. Rana Crispie jest, jak się zdaje, lekka; Crispi powrócił zupełnie spokojnie do domu. Ludność jest wielce oburzona.

Anglia. Według doniesienia biura Reutersa z Bombaju przyszło do krwawych starć między Muzulmaniami a Hindusami z okoliczności świąt Muharretu, w mieście Rohtak. Policya użyła broni palnej, przyczem poległo lub zranionych zostało wiele osób. Z Delhi zarekwirowano znaczne posiłki dla policji, z pomocą których stłumiono rozruchy. Mimo to może przyjść w Delhi do nowych zaburzeń, bo tamtejsi Muzulmanie chcą mścić się za krzywdy swych współwyznawców. Składy w Delhi są pozamykane.

— Na kongresie w Dundee, w Anglii, stowarzyszeń rękodzielniczych, który się ukończył w sobotę, powzięto uchwałę, aby zwołać kongres międzynarodowy rękodzielników.

— Bezrobocie odbiło się także i na handlu gdańskim. Dalsza wysyłka parowców handlowych z Gdańska do Londynu jest niemożliwą, gdyż w porcie londyńskim stoją cztery gdańskie okręty już od tygodnia, z których niema komu wyładować. Własna bowiem załoga tych okrętów jest zbyt szczupłą, a robotników londyńskich nie można nakłonić.

— Dyrektorzy stowarzyszeń portowych przyjęli żądane przez zastępców robotników warunki i to podwyższenie płacy na 6 pensów (60 fen.) za godzinę pracy od stycznia 1890 r. Zaś do tego dnia otrzymywać mają 5 pensów (50 fen.) za godzinę. Skutkiem tego robotnicy portowi dzisiaj na nowo mają podjąć pracę.

Wedle ostatnich wszelako wiadomości komitet centralny bezrobocia wydał w sobotę w nocy odezwę, w której oświadcza, iż robotnicy portowi nie przyjmą warunków podanych przez tamtejszych dyrektorów.

Abisynia. W końcu września w Adui, sta-

rożytnem mieście koronacyjnem Abisynii, król Szoi Manelik, włoży na swoją skroń koronę, którą mu przyśle król Humbert. Podobno wybiera się tam wiele deputowanych włoskich, rząd zaś reprezentowanym będzie na uroczystościach koronacyjnych z predeputacją wyższych oficerów i oddział wojsk regularnych.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Gliwice. W przyszłą niedzielę to jest 29 września odbędzie się tu zebranie polskie, w celu założenia stowarzyszenia. Jak nas dosłuchy dochodzą, będzie to jedno z najliczniejszych stowarzyszeń, jakie dotąd mamy. Brawo! Cieszy nas ta wiadomość bardzo, gdyż przez to poznać, że lud nasz dojrzewa. W przyszłym tygodniu obszerniej.

— Jak dziś w każdym zawodzie, tak i w gospodarstwie potrzebne są wiadomości, aby z korzyścią i według postępu takowe prowadzić można, chociażby one były i nie zbyt wielkich rozmiarów. Dla tego też dobrze zrobiają ojcowie, jeżeli swych synów, którym zamyślają oddać gospodarstwa, posłać do szkoły gospodarczej jaka jest w Opolu, do czego zaprasza przez ogłoszenie w dzisiejszym numerze dyrektor p. Wodarz.

— Przypominamy że ciągnięcie I klasy pruskiej loteryi państwowej rozpocznie się 1-go października.

— Odkąd mięso zdrożało mają śledzie teraz większy odbyt — a jak w tym roku, skutkiem niezwykle obfitych połowów, są one bardzo tanie.

— Jak wieści noszą, cena cukru obniżyła się i to dość znacznie, bo z 29 na 14 marek. Powinniśmy więc cukier mieć tańszy, a jednak do tego czasu nie widać tego.

— Podczas ćwiczeń wojskowych tu w pobliżu miasta, upadł chorąży raciborskiego pułku ulanów wraz z koniem, i złamał sobie obojczyk, a i drzewce chorągwi się złamało. Żołnierza rannego umieszczono tu w lazarecie, a złamaną chorągiew odesłano do Raciborza.

Z Pyskowie kilku młodzieńców udało się na tańce do Młej Paczyny, a podpiwszy sobie, gdy wracali do domu, zaczęli po drodze przechodniów, z których kilku pobili i pokaleczyli butelkami od wódki, a nawet nożami. Było to 7-go lipca. Zaskarżono ich i teraz oto tych awanturników skazał sąd od 3 miesięcy do 3 lat więzienia, stosownie jak który ciężej zawinił. Jeden z pobitych dopiero w dniu terminu z łóżka powstał.

Zabrze. W niedzielę zawałił się dopiero co ukończony komin w hucie „Reden“ 25 metrów wysoki, który przygniótł ciężarem swoim 2-eh chłopców, w wieku około 15 lat mających. Jednego zabił na miejscu, a drugi z ciężkimi ranami, umarł w kilka godzin w lazarecie knapszaftowym.

— W niedzielę 15 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się miesięczne posiedzenie związku katolickich robotników w browarni Haendlera. Zaden górnik nie powinien opuścić tego zgromadzenia dla ogólnego porozumienia się. Odtąd związek ten w Zabrzu odbywać będzie dwa razy na miesiąc zgromadzenia, bo jak dotąd się okazało — jedno posiedzenie w miesiącu nie wystarczało, a będą tam ważne narady jak np. o mających być wybranymi niezadługo starsi knapszaftowi w królewskiej kopalni „Ludwiki“, o czem też już naprzód naradzić się potrzeba.

Bytom. Na niedzielne zebranie związku wzajemnej pomocy dla robotników górnośląskich zgromadziło się mimo niepogody kilkaset robotników, z których większa część już jest członkami związku. A w niedzielę przystąpiło znów przeszło 300 członków. Jest więc nadzieja, że związek ten wyda godne owoce. Co daj Boże.

Królewska Huta. Zeszłej niedzieli odbyło się w sali p. Wolffa w Nowych Hajdukach zgromadzenie inwalidów w celu założenia związku dla inwalidów. Obecni zgodzili się na założenie związku i wybrali komitet, który się ma zająć spisanem statutu. Komitet ten zbierze się w tym celu już w niedzielę 15-go b. m., po południu o godzinie 4-tej.

W Chorzowie dzieci chorują bardzo na szkarlatynę. Kilkoro już umarło i to po dwugodzinnej chorobie. Jedna matka, której dziecko umarło, a drugie zachorowało, poszła z nim do doktora zaraz, a było to o północy, a gdy powracała, umarło ono jej w drodze na rękę.

Z Rożdzenia donoszą że w tamtejszym urzędzie celnym, do rewizji kobiet, powracających z Polski, ustanowioną będzie kobieta. W skutek bowiem tutejszej drożyzny mięsa, starają się ludzie pokryjomu takowe przenosić, a że najwięcej czynią to kobiety, więc one teraz mają być ściślej rewidowane.

W Tychach, w zeszłym tygodniu wpadli złodzieje do oberży kupca Żernika, przetrzaśli kasę,

a potem zabrali się do trunków, które podociwszy sobie, zaczęli robić breweryę (hałas) i to ich zdradziło. Była to cała szajka złodziejska, której przewodniczył niejaki Jan M., robotnik z Makołowa, którego też najprzód aresztowano. Następnie udało się jeszcze pochwycić i kilku innych do tej szajki złodziejskiej należących, a mianowicie: Jana B. z Paprocana i Jana P. z Glinki.

Mikołów. Żonę robotnika niejakiego Lunczka, spotkało tu straszne nieszczęście, zaniewidziała bowiem na jedno oko już zupełnie, a wzrok drugiego bardzo osłabiony. Stało się to skutkiem zbliżenia się do krzaka cierniowego w lesie, gdy drwa na opał zbierała, wówczas bowiem gałązka zraniała ją leko w oba oczy, a pomimo dość długiej kuracji, nieszczęśliwa kobieta wzrok utraciła. Podajemy to dla przestrogi innych, jak trzeba się mieć na baczność i chronić ócz w takich razach.

W Raciborzu odbyło się w zeszłą niedzielę nadzwyczajne zgromadzenie Towarzystwa polsko-górnośląskiego, w czasie którego przedłożony był program uroczystości na rocznicę założenia tegoż Towarzystwa w dniu 6-go października przypadającą.

Głubczyce. Brat posiadziela farbierni pana Wodzicza pije zwykle co dzień rano filiżankę (szolkę) herbaty. Przed kilku dniami postawiono przypadkiem na stole naczynie z płynem trującym. W. wypił płyn ten w mniemaniu, że to herbata, i wkrótce dostał wymiot. Przywołany lekarz dr. Hainl użył niezwłocznie środków przeciw truciznie i zdoła, choremu uratować życie.

Opole. 300 marek nagrody wyznaczyła rencyja tutejsza temu, kto wyśledzi sprawcę zamachu dokonanego 19-go sierpnia w nocy na ks. Gawędę w Rośmierzu. Ma nim być jakiś pisarzyna Jan Kawalla z Raciborza.

— Tutejsza fabryka cygar, należąca do pana Engescha, istnieje już 30 lat. Z tego powodu obchodzono niedawno w hotelu Forma jubileusz, na który byli także zaproszeni wszyscy robotnicy i robotnice z fabryki. Po wspaniałej uczcie tańczono aż do rana.

Biała. W zeszły piątek skradziono na targu w Głogówku pewnej kobiecie, nazwiskiem Langer 40 marek z kieszeni. Złodzieja nie wykryto.

Dobrozdzień. Zaprzyszłej niedzieli po południu wybuchł w Szonowicach pożar, który zamienił w perzynę stodołę z całym zbiorem żniwa. A co najgorsza, oto jak śledztwo wykazało, ogień podłożył, podobno ze zemsty, 16-to letni chłopak, którego też tego samego dnia do więzienia odprawiono.

Z Głogówka donoszą o strasznym wypadku. Bo oto mieszkającego tamże, a obecnie pracującego w Halli, mularza Cieciora, znaleziono w rowie wąłowym bez czucia, poranionego i krwią zbroczonego, I w takim stanie odwieziono go do kliniki królewskiej, gdzie sprawdzono, że oprócz wstrząśnięcia czaszki, miał on przetrącone ramię, i wewnętrzne uszkodzenie, skutkiem też czego śmierć nastąpiła. Domyślają się, że albo był w stanie nietrzeźwym i

wpaści do rowu, albo też został napadnięty i gwałtem w dół wrzucony.

Poznań. Według gazet poznańskich miało zajść we wsi Michorzowie straszne morderstwo — a dopuściło się tego podobno dwóch parobczaków, których już uwieziono. Zamordowali oni ks. Drządzynskiego, proboszcza z Michorzowa — i to jak piszą w tak straszny i niegodziwy sposób, że pióro z ręk nam wypada, by taką grozę opisywać. Ach kiedyz ci ludzie będą innemi?

W Prudniku zeszłej soboty, listonosz zastał kupca Schillinga w mieszkaniu bez życia. Przywołany zaraz lekarz stwierdził śmierć. Schilling jak się zdaje odebrał sobie życie rewolwerem.

W Rośmierzu otrzymał posadę za kapelana nowowyświęcony ks. Antoni Duczek.

W Obornikach chłopiec skoczył przez rów i upadł na drugim brzegu, przyczem rysik, jaki nosił ów chłopiec w kieszeni, ostrym końcem wszedł mu w ciało i tam się zламаł. Chłopiec dopiero po kilku dniach uczył boleści; przyznał się rodzicom i lekarz dla opuchniętego miejsca miał trudne zadanie wydobyć ten odłamek z ciała. A byłoby niebezpieczniej, gdyż mogło być nastąpić zatrucie krwi.

Przestroga dla chłopców, aby ani rysików, ani ołówków nie nosili w kieszeniach.

W Westfalii, w mieście Witten, na jednym z ostatnich zebrań górników, przemawiał górnik Schröder, jeden z deputowanych, który w czasie ogólnego bezrobocia byli u cesarza w Berlinie. Między innymi przytoczył on w mowie swojej, że górnik do tyła już nabył rozumu politycznego, że w czasie wyborów opieki nad sobą nie potrzebuje. Dalej twierdził, że trzeba wybierać takich tylko posłów, którzyby sprawami roboczymi szczerze się zajęli.

W Krakowie w akademii jagiellońskiej z dniem 2 października r. b. otwiera się nowy wydział naukowy i to w całym kraju gorąco upragniony, bo i bardzo potrzebny wydział rolniczy. Młodzież więc polska ze wszystkich stron będzie mogła teraz korzystać z nauk tak niezbędnych w rolnictwie.

W Londynie, a raczej w dzielnicy tego miasta zwanej Whitechapel popełniono znów w tych dniach przerażające morderstwo które straszne oburzenie wywołało. Znaleziono bowiem tułów kobiety we worku. Głowa, ręce i nogi brakowały.

Z Antwerpii (Belgia), donoszą że tamże 6-go b. m., straszny nastąpił wybuch w magazynie prochu fabryki naboju, znajdującej się w pobliżu portu. Zatrudnionych było w fabryce 126 robotników i robotnic, Wszyscy postradali życie. Odłamki cegieł i belek spadały w rozmaitych punktach miasta. Wiele osób zostało zranionych, a szczególnie kobiety a dzieci. Główny skład nafty zapalił się. Zakonnice pielęgnują rannych, których liczba jest nader wielka a trupów masami przewożą do kostnicy. Skutkiem wstrząśnienia wiele domów zostało uszkodzonych, a w wielu miejscach popękały szyby w oknach.

Rozmaitości.

* **Smardze,** tak ulubione grzyby, są trujące. Ze się dotychczas wielu nie strufo, pochodzi ztąd, że one mają w rozmaitych swych zagięciach i płatkach dużo przylgłego piasku i aby ten odpłukać, poddawane bywają kilkakrotnemu obmywaniu, oraz oparzeniu warem. Ten war jest przyczyną, że grzyby stają się nieszkodliwe. Chcąc być pewnym przy jedzeniu, należy smardze kilka razy sparzyć warem.

* **W Warszawie** pewien narzeczony usunął się od blizkiego już związku małżeńskiego z następującego powodu: Według przedślubnej ugody miała panna wnieść posagu 15 tysięcy rubli. Tymczasem z owej sumy na samą wyprawę wydano 9 tysięcy. Narzeczony, dowiedziawszy się o tem, oświadczył, że jego stanowisko w społeczeństwie nie pozwala prowadzić sposobu życia odpowiedniego do tak kosztownej wyprawy.

* **Amerikanin** pewien, rachmistrz wielki, obliczył, że gdyby kolej żelazna w ogóle istnieć mogła ze ziemi na słońce, to bilet na tę podróż kosztowałby 6³/₄ milionów marek, a czas jazdy trwałby 285 lat i cztery miesiące. Długość tej drogi oblicza on na 150 milionów kilometrów. Nikt w tę drogę naturalnie udać się nie może, ale takie obliczenie ma tę korzyść, że niejedyn na podstawie liczb wyobrazić sobie może i wbić w pamięć, w jakim oddaleniu znajduje się od naszej ziemi słońce.

* **Ważne dla chlebobawców i sług.** Pewna stręczarka starała się odmówić bardzo dobrą służącą pewnemu oberżyscie przez to, że ofiarowała jej „lepszą służbę“ w „domu hrabiowskim.“ Gdy oberżysta o tem się dowiedział, zaskarżył stręczarkę, która skazaną została na 15 marek kary, ponieważ chciała ona zakłócić stosunek pomiędzy państwem a służbą. Taki wyrok wydał kammergericht w Berlinie.

* **W Brzegu,** na drugim piętrze kamienicy, na przedmieściu Niskiem zapukano do drzwi, pani domu otworzyła i ostupiała, widząc wchodzącego z dołu 7-letniego synka, którego przed chwilą zostawiła w pokoju przy oknie. A ty zkład się tu wzięła? pyta matka. Wypadłem oknem, powiada chłopiec, chciałem zobaczyć, jakto straż pożarna zawieszają się u okien, no i spadłem, mówi chłopiec z śmiechem. Przerażona matka pobiegła na dół na podwórze i tam się przekonała, że chłopiec spadł szczęściem na elastyczne siedzenie bryczki, która stała właśnie pod tem oknem.

* **W Wisłoujściu** przed mniej więcej 150 laty zatonał okręt angielski, w którym niemałe skarby się mieściły. Wiadomość o tem wypadku przechodziła z pokolenia na pokolenie. Przed 40 laty jeden z kapitanów okrętowych szukał tego miejsca, ale nadaremnie. Teraz robotnicy firmy kupieckiej D. Altera w Gdańsku, przy podejmowaniu wierceń w celu szukania bursztynu, natrafili świadrem na pokład owego okrętu i za pomocą stósownych przyrządów, mają się zająć wydobyciem okrętu z całym jego zabytkiem.

Kurs pieniężny.

Za Rubla pfacą - - - - - 2 M. 11 fen.
Za Guldenu - - - - - 1 „ 71 „

Wielkie lokale restauracyjne
„Zur Koppener Bierhalle“
Ulica bytomska Nr. 16. w środku miasta, w pobliżu rynku.
Lokal tut. „Stowarzyszenia kat. czeladzi.“ Poleca tutejszej, okolicznej jak i podrzużającej Publiczności łaskawym względem.
Wyborne odleżale piwa z browaru parowego Koppenskiego, jak i grodzkiego, kulmbacherskiego, monachijskiego i pilzeńskiego piwa, wielki dobór wina itp.
Przystępne ceny, skora i rzetelna usługa.
Z uszanowaniem
Gliwice. C. Rokiteński.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam po tanich cenach: **Różne wina** jako to: **węgierskie**, słodkie i wytrawne, flaszka począwszy od 1.50 m **Wina włoskie**, białe i czerwone flaszka począwszy od 90 fen. i droższe.
Wina francuskie czerwone i **mozelskie**.
Tak nierównież zwracam uwagę na wielki mój skład Rumu, Araku, Koniaku i t. p.
G. Faerber.
Bytom, rynek 20.

Juliusz Leppich,
majster stolarski
w Gliwicach
ulica Wilhelma 9a.
poleca swój skład wielki
mebli
jak skład trumien
metalowych i z drzewa.
Prace stolarskie każdego rodzaju będą czysto a tanio wykonane.

Bytom. G.S.
naprzeciw dworca
górnosł. kol. żel.
„HOTEL KAISERHOF“
nowo i elegancko urządzony!
Doskonałe wina!
Wyborna kuchnia!
Przystępne ceny!
Służba na dworcu.
Z uszanowaniem
R. Glauer.

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój doborowy
skład wina
od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.
Emil Aufrecht.
Gliwice, Thurmstr. 1.

Koniak mozelski
destylowany z czystego wina bez najmniejszego dodatku sprytu, oznaczony na wystawie w Brukselli medalem srebrnym, poleca butelkę po 3 mkr. **w a n i a,** destylacja koniaku
A. L. Elfen.
Trier nad Mozelą.

Dzielnia
formierze
(Former) mogą się zgłaszać do
Hennig & Comp.
lejarni żelaza i fabryki maszyn w Gliwicach.

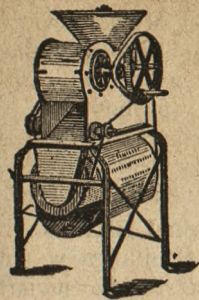
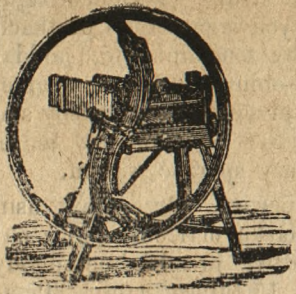
Petroleum
najlepszy amerykański, którego nie czuć, jasno się palący, poleca
Gliwice, **J. Mosler.**
ul. dworca kolei żelaznej.
Winogrona
bardzo słodkie, świeżo zdjęte, w koszyku 10 funtowym dobrze zapakowanym **opłacone za zaliczkę pocztową 2 mkr. 55 fen.**
Wino węgierskie białe lub czerwone w sądeczkach 4 litrowych po 3 mkr. 75 fen. — Tokayer Ausbruch po 8 mkr. opłacone za zaliczkę pocztową, poleca
Frankl & Comp.,
Export-Geschäft
WERSCHETZ, Südungarn.

Gabriel
majster blacharski
w Gliwicach
na ulicy dworca kolei żelaznej w domu p. Kytzia poleca swój skład różnych **sprzętów domowych i kuchennych.**
Prace przy budowach jak i reperacje będą tanio wykonane.

Hennig & Co.

w Gliwicach (Gleiwitz.)

Gisernia żelaza i fabryka maszyn



polecają wszelkie do maszyn- budowy- i tem podobne odlewy, Gospodarcze maszyny, Pumpy i t. p., i t. p., w najlepszej jakości i po najtańszych cenach.

Wszelkie gatunki

nagrobków i płyt

z kamieni: piaskowca, marmuru i granitu polecam po najtańszych cenach. wiele z tych rzeczy na składzie.

Napisy w każdym języku jak najdokładniej będą wykonane. Rysunki do wyboru darmo i opłacone.

Ogrodzenia i sztachety przy grobach z żelaza lanego i kutego, jak całkowite zestawienie i wstawienie także przyjmuję. Firma ta istnieje już blisko 40 lat.

Gliwice.

Max Pick,

majster kamieniarski.

CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37, poleca

1) Krople św. Jakóba. Dowiedziono, jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarowi żołądkowemu i słabości, fl. 1 m. i 2 m.

2, Balsam i esencja życia, usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 1 m. i 50 fen.

3) Krople i herbata krew oczyszczające, po 75 fen.

4) Esencja i maść na oczy, usuwająca boleści i wzmacniająca wzrok, cena 1 mkr.

5) Ruski balsam spiritusowy przeciwko reumatyzmowi i udarowi, butelka 50 fen. i 1 marke.

6) Prof. dr. Hebrý maść na liszaję [Blei Crème]. Cena 1 i 2 m.

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnej (Salzfluss) chrostom gorączkowym, węgrom skórnym, w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść tę na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz usuwa na podszewie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, na wszelkie pocenie się uóg. Butelka 1 i 2 m.

7) Radlaera środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zżęszczeniu skóry etc., fl. 60 fen z pędzlem

8) Prawdz. dalmatyński proszek na owady, nadzwyczaj skuteczny na muchy, szwabę, pluskwy, w puszkach blaszanych z rozpylaczem po 25 f., 50 f. i 1,00 mk.

9) Maść przeciw poceniu się nóg, nadzwyczaj skuteczna i wypróbowana, usuwająca pot z nóg, w puszkach blaszanych wraz z przyrządem do użycia po 50 fen. i 1,00 marce.

10) Mydło słazowe, doskonałe do upiękzenia pleci, paczka zaw. 3 kawałki 50 fen.

11) Miód żywokostowy na kaszel i chrypke, katar w krtani i płucach, brak oddechu, koklusz i drapanie w gardle.

Butelka 60 fen.

Czerwona Apteka,
Poznań, Stary Rynek 37.

Tiedemanna zakład

przysposabiający do egzaminu na

pomocników poczt.

Kilonia (Kiel), Ringstr. 55. Młodych ludzi: od 15 lat począwszy przysposabia się na pewno do egzaminu. Gdyby celu nie osiągnięto, placę całą cenę z powrotem. Dotychczas złożyło 430 mnych uczni egzamin. Momentalnie około 350 uczni tutaj, 14 z Poznania. Z dniem 1 października rozpoczyna się nowy kurs. Blizszych wiadomości udzieli

J. H. F. Tiedemann, dyr.

Gospodarcza szkoła zimowa

w Opolu

daje młodym ludziom tanią i wygodną sposobność do wydoskonalenia się i przywłaszczenia sobie potrzebnych nauk gospodarczych. Tego roku rozpocznie się nauka 2-go listopada. Zgłoszenia się przyjmuje i na zapytania odpowiada

Dyrektor Wodarz, w Opolu (Oppeln.)

Königl. Preuss. 181. Klassen-Lotterie.

Die Ziehung I. Klasse beg. am 1. u. 2. October 1889.

Hierzu empf. Antheile:

1/1	1/2	1/4	1/8	1/10	1/16	1/20	1/32	1/40	1/64	1/80
M. 48	24	12	6	5	3,25	2,50	1,75	1,50	1	0,75

Für alle Klassen:

1/1	1/2	1/4	1/8	1/10	1/16	1/20	1/32	1/40	1/64	1/80
M. 192	96	48	24	20	12,50	10	6,50	6	3,50	3

Amliche Listen für alle 4 Klassen 1 Mark.

Heinrich Wedel, Lotterie-Effecten-Handlung, Berlin C., Alte Schönhauserstr. 59.

Dom murowany

z piwnicą, sypaniem i chlewami w którym od 50 lat jest skad towarów łokciowych i korzennych, jest tanio do sprzedania przy wpłacie 1500-1800 Mk., z gruntem lub bez gruntu, w wielkiej wsi w której jest kościół. Blizszych wiadomości udzieli kupiec pan

Eugen Luda, w Wielkich Strzelcach.

Fr. Vogel,

zegarmistrz

Gliwice, Bytomska ulica 10.

Poleca swój wielki sklad: kieszonkowych zegarków, regulatorów, zegarów ściennych, budzików, łańcuszków do zegarków, towarów złotych: jak koleczyków itp. po jak najniższych cenach.

Reperacye zegarów i zegarków będą tanio i jak najdokładniej wykonane, przy jednorocznej gwarancyi.



Na prędcę! Na Prędcę!

Wyprzedaż moich wszystkich towarów trwać będzie tylko do 1-go października, po cenach jak najniższych.

Gliwice. S. Traube jr.

Kawa,

Cukier, Herbata,

w ogóle wszelkie towary korzenne (kolonialne) kupuje się najlepiej i najtaniej w dawnym sklepie Wetza. I tak: Twardy cukier funt po 38 f. Faryna " " 36 " Mydło " " 25 " Skrobek zryżu " " 30 " jak i wszelkie inne towary.

Gliwice. Następca J. Wetza, Józef Jelin.

B. K. R.

Wrocław. palarnia kawy

za pomocą pary i patent. chłodnika

Otto Stiebler, Breslau,

Domimportu i specyal. interes dla

kawy surowej i palonej, herbaty, cukru, czekolady, cacao.

Gatunki kawy surowej tanio w wielkim doborze na składzie. Palona kawa funt od 1,10 do 2 M. „Glanzparkaffee“ funt od 1,40 do 1,80 M. „Volkskaffee“ mielona z dodatkiem funt po 1 M. Bischoff's Malz-Kaffee funt po 40 fen.

Obszerny cennik darmo i opłac.

Gliwice

Filia 4 ul. bytomska 11.

!Tanio!

Gliwicka palarnia kawy.

Herbaty: chińska, ruska, Jawa, tegie i bardzo smaczne z najnowszego sprzętu nadeszły.

Cukier najpiękniejszy rafinowany po jak najtańszej cenie.

Specjalny interes: cukru, kawy herbaty i cacao.

Gliwice. J. Mosler.

Ulica dworca kolei żelaznej.

Najlepszy

Cement portland

po cenach fabrycznych.

Gips dla mularzy i sztukaterów ma zawsze na składzie

A. Lohmeyer u. Co.

Gliwice. Ulica dworca kolei żelaznej.

Szanownej Publiczności Gliwic i okolicy polecam moję parową fabrykę

mebli

jak i sklad trumien, od najtańszych do najdroższych.

J Kreizirek.

Gliwice, ulica dworca kolei żelaznej Nr. 22.

Zakład

do wsadzania kunszt. zębów, pląbowania jak i czyszczenia lub rwanía tychże.

Paweł Dworatzek, artysta zębów.

Gliwice, ulica dworca kolei żelaznej Nr. 25.

Do siewu jesiennego

poleca pod całkowitą gwarancją zawartości i jak najtaniej swoje znane z rzetelności i wypróbowane

najlepsze preparaty z kości, superfosfaty, kunsztowne mierzwy wszelkich rodzajów. Według szczegółowej listy

Gliwicka fabryka-chemiczna Dr. D. Hiller.

Hamburgsko-Amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej

Expressowe

i pocztowe statki parowe pomiędzy

HAMBURGIEM a NOWYM YORKIEM

przytływające do Southamton.

Jazda przez Ocean trwa ca. 7 dni.

Prócz tego regularna komunikacja parowców pocztowych **Nr. 690.**

pomiędzy

Hawrem a Nowym Jorkiem, Hamburgiem a Indyami Zachodn. Szczecinem a Nowym Jorkiem, Hamburgiem a Hawanną, Hamburgiem a Baltimore, Hamburgiem a Meksykiem.



Blizszych informacji udzieli A. Piskorz w Wielkich Strzelcach (Gr. Strehlitz)